Nr. 146 Kraków, niedziela 29 czerwca 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).

Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 11 K.

Cena numeru pojedynczego 36 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Rada czterech upoważnia Polskę do zajęcia Galicyi po Zbrucz.

Przed kilku dniami podaliśmy doniesienie „Temps'a“ o ustaleniu przez radę czterech linii Zbrucza (dawnej granicy austryacko-rosyjskiej), jako linii odzielającej Polaków od Ukraińców (depeszę dziś powtarza biuro prasowe. przyp. Red.).

Doniesienie „Temps'a“ potwierdza depesza prez. Clemenceau. Mianowicie:

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało następujący komunikat od prez. Clemenceau, przewodniczącego rady czterech: **W celu zabezpieczenia osób i mienia spokojnej ludności w Galicyi wschodniej od niebezpieczeństw, na jakie jest narażona ze strony band bolszewickich, Rada najwyższa państw zjednoczonych i sprzymierzonych zadecydowała upoważnić wojsko Rzeczypospolitej polskiej do dalszego prowadzenia operacyi wojennych po rzekę Zbrucz. To upoważnienie nie przeszkadza w niczem decyzyi, jaką poweźmie później Rada najwyższa, celem ustalenia przyszłości politycznej** (statut) **Galicyi.**

Piłsudski o położeniu.

Piłsudski przyjął na posłuchaniu we Lwowie przedstawicieli władz, misye zagraniczne, deputacye z 18 powiatów wschodnio-galicyjskich i innych. Deputacyi odpowiedział Piłsudski, jak następuje:

Cierpienia ludności w Galicyi wschodniej, które panowie przedstawili, są mi bardzo dobrze znane i szczerze z nimi współczuję. Długie lata naszej niewoli przyzwyczaiły sąsiadów Polski do myśli, że jest ona słaba i że bezkarnie szkodzić jej można, stąd wszystkie kresy Polski są areną walk dla żywiołu polskiego. Jesteśmy w chwili wojny, a **w każdej wojnie** każdego państwa są **chwile szczęścia i nieszczęścia.** Przy tych nieuchronnych zmiennych kolejach musi tak samo żołnierz, jak i obywatel, zachować spokój. Dobrym żołnierzem jest ten, który jest silny spokojem i opanowaniem swoich nerwów właśnie w chwili niepowodzenia. Ludność cywilna musi tę cnotę posiąść, jeżeli chce zwycięstwa. Rozumiem, że ciężka dola panów może was pobudzać do rozżalenia i rozdrażnienia, ale **szerzenie depresyi i zniecierpliwienia sprawie nie pomaga.** Zbyt wiele przeszedłem w życiu, nerwy mam zahartowane, aby mnie z równowagi wyprowadzał brak nerwów i spokoju gdziekolwiek, ale nerwy żołnierza polskiego mogą być mniej wytrwałe i wymagają spokoju, w ojczyźnie. **Chciałbym, abyście panowie w tem wszystkiem, co robicie, zachowali spokój,** jeszcze raz spokój. **Wierzę w powodzenie oręża i jego zwycięstwo.** Jestem zarazem przekonany, że w chwili tego zwycięstwa, **w chwili szczęścia, będziemy postępować wobec zwyciężonych, jak ludzie kultury i że, jako zwycięscy, będziemy się zachowywać tak, jak przystało na wolny i szlachetny naród.** Chcąc ulżyć doli ofiar wojny, **dołożę starań, aby los uchodźców uczynić lżejszym.**

Niemcy opuszczają Augustowskie.

W GALICYI WALKA TRWA.

Front galicyjsko-wołyński: W Galicyi na północnym odcinku frontu **uporczywe walki trwają. Silne ataki Ukraińców w rejonie Gołogór, Miyna Bilińskiego, Lasowej i Ładaniec odparto.** W południowym odcinku obustronna działalność wywiadowcza.

Od osób, które przyjechały z **Stanisławowa, dowiadujemy się, że Stanisławów był i jest w rękach polskich. Położenie** strategiczne w Galicyi wschodniej **zmieniło się na naszą korzyść bardzo silnie.**

Front poleski: Nad Jasiołdą silne utarczki placówek.

Oddziały niemieckie na południe i wschód od kanału Augustowskiego rozpoczęły ewakuacyę okupowanego terenu. Nasze oddziały postępują za nimi, obsadzając opuszczone przez Niemców miejscowości.

W walce przeciw Polakom **w Galicyi wschodniej** występują obecnie pod ukraińską firmą **wojska bolszewickie** z umyślnie utworzonej t. z. **grupy berdyczowskiej** przeznaczonej do walki z Polską.

Koalicya zmusi Niemców do spełnienia zobowiązań względem Polski.

Clemenceau oświadczył, że **nie może być mowy o demobilizacyi francuskiej armii, dopóki nie zniknie niebezpieczeństwo walki z powodu opróżnienia Śląska Górnego dla Polski.** „Daily Telegraph“ donosi z Paryża, że **rada czterech postanowiła obsadzić Gdańsk wojskami angielskiemi.** Wojska angielskie pozostaną w Gdańsku tak długo, **dopóki zarząd wolnego miasta Gdańska nie ukonstytuuje się całkowicie.**

NIEMCY ODPOWIADAJĄ ZA WYPEŁNIENIE UKŁADU.

Naczelnik państwa polskiego nadesłał do Paryża depeszę z niemieckiego źródła urzędowego, która zdradza, iż rząd niemiecki siłą przeciwstawi się wykonaniu traktatu pokojowego względem Polski. Po rozważeniu sprawy rządy sprzymierzone i zjednoczone postanowiły przesłać przewodniczącemu delegacyi niemieckiej następującą notę:

Państwa sprzymierzone i zjednoczone uważają za konieczne zwrócić uwagę rządu niemieckiego na to, że władze polskie posiadają oficyalną depeszę niemiecką, dowodzącą, iż rząd niemiecki nosi się z zamiarem podpisania traktatu pokojowego, lecz gotów jest nieoficyalnie udzielić swej pomocy, zmierzającej do przeciwstawienia się wytworzeniu się władzy polskiej w obszarach, przyznanych Polsce, w Poznańskiem, Prusach Zachodnich i Wschodnich, oraz zajęciu Górnego Śląska przez sprzymierzone i zjednoczone państwa. Wobec tego uważają sprzymierzone i zjednoczone państwa za konieczne uwiadomić rząd niemiecki, że czynią go formalnie odpowiedzialnym za to, aby w czasie, przez traktat oznaczonym, wszystkie wojska oraz urzędnicy, których komisya państw sprzymierzonych oznaczy, byli wysłani i aby w razie agitacyi lokalnej, zmierzającej do stawienia oporu w wykonaniu traktatu, nie udzielał żadnego poparcia, ani pomocy powstańcom i nie pozwolił, aby przekroczono nowe granice Polski.

Delegacya niemiecka już w Wersalu.

Nowa niemiecka delegacya pokojowa przybyła do Wersalu wczoraj a więc podpisanie traktatu pokojowego może nastąpić w sobotę.

PRZED NOWĄ REWOLUCYĄ.

Depesza iskrowa stac. poznańskiej donosi, że **Rada czterech postanowiła udzielić wszelkiej pomocy rządowi Bauera w razie zamachu stanu i wojny domowej w Niemczech.**

Równocześnie inna depesza mówi, jakoby delegacya amerykańska otrzymała wiadomość, że **rząd Bauera upadł.** Powodem ma być niemożność wzięcia na siebie odpowiedzialności za podpisanie traktatu pokojowego.

Tymczasem wrzenie ogarnia Niemcy coraz bardziej.

W HAMBURGU.

W Hamburgu ujęli komuniści całą władzę w swoje ręce. Wszystkie gmachy rządowe zajęte zostały przez powstańców. Wkroczenie wojsk rządowych było na razie niemożliwe wobec braku dostatecznej liczby żołnierzy. Wszystkie **więzienia zostały zdobyte szturmem.**

Zaprowadzono **stan oblężenia.** Komuniści pozrywali w okolicy Hamburga szyny kolejowe, aby utrudnić przyjazd wojsk rządowych.

Do Wandburga przybyło **20 tysięcy wojsk rządowych, które idą na Hamburg.**

Postawiono komunistom hamburskim ultimatum i zażądano zaprzestania walki, wydania uwięzionych w ratuszu jeńców i oddanie zrabowanej broni.

W BERLINIE.

We wschodnich przedmieściach przyszło znowu wczoraj wieczorem do plądrowań artykułów żywności. Przyaresztowano 28 osób.

Władze wpadły na ślad spisku berlińskiej rady egzekutywnej, który miał na celu danie sygnału **do drugiej rewolucyi w Niemczech.** Spiskowcy mieli usunąć zgromadzenie narodowe i rząd i ogłosić **strajk generalny.** Spiskowcy nawiązali stosunki z komunistami w Hamburgu. **Noske zarządził aresztowanie wszystkich członków wydziału egzekutywnego.** Planowane jest zarządzenie **stanu oblężenia w całej Rzeszy niemieckiej.**

NOSKE WYDAJE „UKAZY“.

Noske wydał rozkaz treści następującej: Powstanie w Hamburgu oraz rozruchy i bezrobocie w Berlinie jak i w innych miastach skłaniają mnie do wydania następującego rozkazu:

1. **Powstanie należy wszelkiemi siłami stłumić** w razie potrzeby **przy bezwzględnem użyciu broni.**

2. **Strajk w zakładach i fabrykach, w których podtrzymanie pracy jest dla społeczeństwa konieczne,** można zwalczać **przy użyciu siły wojskowej.** Należy wszędzie **bronić wolności pracy. Wobec strajku na kolejach należy wymódz przeprowadzenie najkonieczniejszych transportów,** w razie potrzeby **przy użyciu broni. Zastrzegam sobie wprowadzenie sądu doraźnego wobec buntowników i rewolucyonistów.**

„Vorwaerts“ ostrzega przed dążeniami komunistów do wywołania powszechnego bezrobocia.

HINDENBURG IDZIE NA SPOCZYNEK.

Hindenburg złożył naczelne dowództwo w ręce pruskiego ministra wojny.

Front polsko-niemiecki ożywia się.

Front północny: Na odcinku kujawskim **silny ogień działowy** na nasze pozycye pomiędzy Budzyniami a Dąbrówką. Pod Dąbrówką, Dębinem, Zomościem, Chobelinem i Taterkiem **odparto silne patrole niemieckie.** Zamość ostrzeliwała przez godzinę gwałtownie artylerya niemiecka. Front zachodni: **W okolicy Zbąszyna całą noc nadzwyczajnie ożywiona działalność artyleryi niemieckiej.** Pod Chobienicami odparto atak niemiecki.

Front południowy: Czyjemniec i Rzepnię **ostrzeliwała artylerya niemiecka.** W odwecie obrzucono minami Hanulę. Z Lagoty, którą obsadził nieprzyjaciel, wypędzono go znowu. Wieczorem **ostrzeliwał nieprzyjaciel Lagotę artyleryą i minami.**

ZDZIESIĄTKOWANY BATALION PRUSAKÓW W WIERUSZOWIE.

23 b. m. o godzinie 9 wieczór **wojsko niemieckie zaczęło ostrzeliwać ogniem artyleryjskim domy Wieruszowa, zamieszkałe przez cywilną ludność.**

Jednocześnie z akcyą artyleryjską **Niemcy rozpoczęli szturm piechoty,** która usiłowała zdobyć miasteczko. Wskutek strzałów armatnich miasto stanęło w płomieniach.

Wojsko polskie odparło atak, zadając Niemcom bardzo poważne straty. Niemcy zaatako-

wali Wieruszów w liczbie 2 kompanii piechoty i 2 bateryi armat.

Żołnierze nasi zdziesiątkowali batalion pruski.

O g. 1 w nocy panował zupełny spokój.

ATAK NA HERBY.

Tejże nocy dwie kompanie niemieckiej piechoty liniowej zdradziecko zaatakowały nasze posterunki wojskowe pod Herbami.

Atak niemiecki odparto ze znacznymi stratami przeciwnika.

RADA POZNAŃSKA WZYWA DO SPOKOJU.

Naczelna rada ludowa w Poznaniu wydała odezwę, w której **wzywa ludność polską Śląska Górnego do spokoju**, dopóki nie zjawią się na Śląsku władze koalicyjne, pod których opieką ludność polska w plebiscycie wypowie swobodnie swą wolę co do połączenia się z Polską. **Ludności niemieckiej ziemi**, zwróconych Polsce, odezwa **zapewnia** jako równo uprawnionym obywatelom, **swobodę językową i narodowych właściwości, całość życia i mienia itd.** Urzędnicy Niemcy, w razie lojalnej służby dla Polski **nie utracą** stanowisk. W porozumieniu z rządem polskim rada wzywa do spokoju, by uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi. Kto zaś będzie siał niezgodę i użyje środków przemocy, poniesie skutki swych czynów.

Estonia zerwała stosunki z Łotwą!

Ze Sztokholmu donoszą: Według informacyi nadchodzących z Rewla między Estonią a Łotwą przyszło do zerwania stosunków i do walki między obu narodami. Wódz estońskiej armii, Jurgen, dostał się do niewoli.

Powstanie w Budapeszcie.

23 bm. przyszła **wiadomość o demonstracyi 10 tysięcy metalowców w Budapeszcie, żądających ustąpienia Beli Kuhna. Wojska komunistyczne wzięły demonstrujących w krzyżowy ogień** z dwóch stron. **Padło mnóstwo zabitych i rannych.** Z domów ostrzeliwano ulice. Na drugi dzień **monitory dunajowe ostrzeliwały oba brzegi Dunaju** z armat i karabinów maszynowych. W walce wzięły udział koszary artyleryi, marynarki i inni. Przybyli z Budapesztu podają, **że w walce brała udział ludność, żołnierze, oficerzy, robotnicy socyalno-demokratyczni.** Na razie **Bela Kuhn zwyciężył**, ulice Budapesztu **zasłały** zwłoki zabitych. **Władze aresztowały kilka tysięcy osób.** Bela Kuhn zapowiedział **najostrzejsze represye przeciw kontrrewolucyi.**

Węgierskie biuro korespondencyjne przedstawia tę walkę, jako zamach kontrrewolucyjny oficerów, którzy opanowali monitor dunajowy i koszary artyleryi. Kilka dni przedtem rozrzucano w mieście odezwy, nawołujące do pogromów żydowskich, by wywołać zamieszanie, w czasie którego możnaby dokonać zamachu. Strzały z monitora były hasłem walki. Burżuazya rozpoczęła strzelanie z okien, zabijając żołnierzy i przechodniów. Robotnicy stłumili szybko próbę powstania.

BELA KUHN OBALONY?

„Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Wiednia: „Wiener Stimmen" zamieszczają doniesienie z Mostu na Litawą, jakoby **w Budapeszcie został rząd rad obalony. Belę Kuhna miano rzekomo uwięzić.** Doniesienie dotąd nie zostało potwierdzone.

Na Słowaczyźnie cicho.

Biuro prasowe czeskiego ministerstwa obrony krajowej donosi:

Położenie na Słowaczyźnie jest niezmienione. **Zawieszenie broni zostało przedłużone do dn. 30 b. m. do godz. 11 minut 59 w nocy.**

W Preszburgu toczą się pertraktacye z przedstawicielami rządu węgierskiego w sprawie ustalenia strefy neutralnej.

Syberya przeciw Kołczakowi, przyjacielowi naszych endeków.

Komisarz ludowy spraw zagranicznych Syberyi sowieckiej, Włodzimierz Sibirjakow, ogłasza depeszę iskrową z Taszkentu z dn. 12 czerwca „do wszystkich":

Koalicya nosi się z zamiarem uznania uzurpatora Kołczaka za prawomocnego regenta Rosyi. Ogół rosyjski zna tego człowieka mało, lecz my, Sybiracy, poznaliśmy go dobrze.

Kołczak zwrócił się nietylko przeciw ruchowi robotniczemu. Prześladuje on lud wiejski z równą nienawiścią. **Dziesięć tysięcy chłopów rozstrzelano. wiele setek wsi syberyjskich spalono doszczętnie, Kołczak nie zna uczuć ludzkości, nie zna prawa narodów.** Wysłany w celu zduszenia robotników syberyjskich generał Rozanow, ogłosił 10 kwietnia rozkaz, według którego wszystkich bolszewickich działaczów. znajdujących się w więzieniach, uznano za zakładników. Za każdą manifestacyę rewolucyjną, za każdy czyn lub przejaw walki politycznej w okupowanej części Syberyi miano, według rozkazu, **rozstrzelać trzech do dwudziestu zakładników.** Rozstrzelano ich też ! wszystkie te gwałty stały się pod opieką obcych bagnetów — oszukiwanych żołnierzy Ameryki, Anglii, Włoch, Japonii, Serbii, Czecho-Słowaczyzny i innych państw, które w Syberyi mają oddziały okupacyjne; czasem nawet gwałty są spełniane rękami tych zagranicznych żołnierzy.

Protestujemy jak najgoręcej przeciw wszelkiej obcej interwencyi, skądkolwiekby przyszła, któraby dążyła do narzucenia Syberyi władzy zwierzchniej reakcyjnego rządu Kołczaka.

Komisarz ludowy spraw zagranicznych syberyjskiej republiki sowieckiej, **Włodzimierz Sibirjakow.**

Zabiegi naszych posłów o żywność dla Galicyi.

Warszawa, 27 czerwca.

W sprawie fabryki sanockiej interweniowano w ministerstwie komunikacyi, gdzie oświadczono, że w najbliższych dniach wyślą urzędnika do Sanoka dla załatwienia sporu, wynikłego między robotnikami a zarządem fabryki wagonów kolejowych.

W ministerstwie aprowizacyi interweniował tow. Misiołek i Durczak w sprawie aprowizacyi Żywca i powiatu, ministrstwo zezwoliło na wysłanie 10 wagonów zboża z poznańskiego pod adresem starostwa w Żywcu.

Na posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej przedłożył tow. Misiołek ministrowi aprowizacyi żądania miasta Białej i Bielska o zorganizowanie urzędu walki z lichwą. Przedstawił również żądanie Pokucia i Kołomyi o zaaprowizowanie w środki żywności i odzieży, gdyż mieszkańcom Pokucia grozi śmierć głodowa.

W ministerstwie spraw wewnętrznych interweniował tow. Misiołek w sprawie rozwiązania przez starostę w Krośnie Rad robotniczo-chłopskich.

O ubezpieczenie pracujących

(Tel. „Naprzodu").

Warszawa, 28 czerwca.

Energiczną pracę rozwija obecnie komisya **ochrony pracy**, która przychodzi do Sejmu z następującym ważnym wnioskiem (ref. tow. Żuławski):

I. Wzywa się Rząd

do zwołania w przeciągu czterech tygodni **ankiety** rzeczoznawców ubepieczeniowych. przedstawicieli robotników i przedsiębiorców celem wysłuchania postulatów interesowanych sfer co do ubezpieczenia w razie a) **nieszczęśliwych wypadków**, b) niezdolności do pracy i starości, c) ubezpieczenia **wdów i sierót**, d) ubezpieczenia na czas **braku pracy** — i do jaknajszybszego przedłożenia projektów ustaw o wszystkich wymienionych tu rodzajach ubezpieczenia, z uwzględnieniem wyników przeprowadzonej ankiety.

II. Wzywa się Rząd

do natychmiastowego wykonania dekretu z dnia 19 stycznia 1919 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu **na czas choroby.**

III. Załączony projekt ustawy tymczasowej o **doraźnej pomocy dla bezrobotnych".**

Krakowscy posłowie „narodowi" w obronie kamieniczników.

(Tel. „Naprzodu").

Warszawa, 28 czerwca.

Za odroczeniem sprawy ochrony lokatorów, która **musi** być załatwioną przed końcem czerwca, jeżeli lokatorzy nie mają **paść ofiarą** zachłanności kamieniczników, głosowali **posłowie krakowscy z piątki, Federowicz i Grabski**, poseł przemyski **Dr Tarnawski**, endecki reprezentant robotników **Tabaczyński**, dalej arcybiskup **Teodorowicz**, (chciał widocznie uzyskać czas na zasięgnięcie opinii... Rzymu!) oraz wielki zastęp **księży.**

Wyborcy powinni zapamiętać tę jawną zdradę interesu lokatorów. **Prezydent Krakowa** maszerował przy głosowaniu na czele tej gwardyi kamieniczników!

Stapińszczycy nie wstępują do Związku chłopskiego

w Sejmie i powzięli odpowiednią rezolucyę. Wychodzą w rozmowach prywatnych z założenia, iż Witos opanuje tugutowców przy pomocy secesyi bliźniaków (12 gł.) i prawicowych żywiołów wśród tugutowców.

Zerwanie P. P. S. z komunistami.

Z życia robotniczego Warszawy donosimy że wiadomość o zerwaniu współpracy z komunistami w Radach Rob. została przyjęta przez robotników PPS. z żywem zadowoleniem. Przy wykluczonym z partyi ob. Leonie zostały nie wielkie grupy w Płocku, na Woli itd

Druga katastrofa w Łazach.

Nowy szyb gwarectwa węglowego Orłowa—Łazy, który 19 maja był widownią katastrofy i śmierci 110 ludzi, dotknęła wczoraj nowa katastrofa. **Wczoraj** wieczorem powstała **nowa eksplozya w szybie wentylacyjnym**, która wywołała **pożar budynków na górze.** Robotnicy znajdujący się w nieuszkodzonej przez pierwszą katastrofę części kopalni mieli czas dostać się na wierzch; dla innych pozostawało jeszcze do dyspozycyi osobne wyjście na wypadek niebezpieczeństwa.

Prawdopodobnie żaden z górników nie zginął.

Powód eksplozyi dotychczas nie zbadany.

Skutkiem nowej katastrofy ruch kopalni będzie na dłuższy czas wstrzymany.

Wybory do parlamentu hiszpańskiego

dały w wyniku: 221 konserwatystów, 129 liberałów, 7 socyalistów i kilkudziesięciu posłów różnych ugrupowań mniejszego znaczenia. Wybory te, jak zresztą wszystkie dotychczasowe, są karykaturą wyborów. Odbywają się one w ten sposób, że będący u władzy minister przywołuje do siebie swoich ludzi, którym wręcza listy osób, które muszą być wybrane. Zapomocą ustępstw kleru wszechwładnego w Hiszpanii, proboszcz i księża nakazują swym owieczkom głosować podług rozkazu ministra i w ten sposób dziewięć dziesiątych posłów osiąga mandat. Wybory rzeczywiste odbywają się jedynie w wielkich miastach, jak Madryt, Barcelona, Walencya, Bilbao, gdzie istnieją organizacye polityczne. Lecz cóż zdoła jedna dziesiąta wolą ludu wybranych posłów wobec przygniatającej większości mianowańców? To też o ile tylko w Izbie rozlegnie się krytyka działalności rządu. atak na militaryzm i t. p., Izba zostaje zamknięta, a gdy to nie wystarcza, zawiesza się konstytucyę na kołku, jak to miało miejsce w r. 1917 przy rządach Romanonesa, który wygodny ten sposób rządzenia stosuje od marca r. b. Nie można więc mówić o rządach konstytucyjnych w Hiszpanii, która jest zamaskowaną monarchią, rządzoną przez skorumpowane jednostki przeważnie z kamaryli wojskowej.

Debata w sprawie żydowskiej w Sejmie.

Warszawa, 28 czerwca.

DEKRET MIESZKANIOWY.

(PAT). Sejm na wczorajszem posiedzeniu zajął się sprawą załatwienia dekretu mieszkaniowego, oraz trzech wniosków nagłych, wniesionych w tej sprawie.

W dyskusyi szczegółowej zaproponowano szereg daleko idących zmian. Wobec tego trzecie czytanie ustawy odbędzie się dopiero w poniedziałek.

W SPRAWIE SUPLENTÓW.

Z kolei odesłano do komisyi bez dyskusyi szereg wniosków nagłych, między innymi, aby rozporządzenie co do egzaminowanych zastępców nauczycieli w szkołach średnich, tak zwanych suplentów, w dawnej Galicyi miało ważność od dnia 1 stycznia, a nie dopiero od dnia 1 lipca b. r.

Marszałek podał do wiadomości, że minister spraw wojskowych nie będzie mógł dotrzymać dwutygodniowego terminu, zakreślonego mu przez Sejm dla przedłożenia **ustawy o zaopatrzeniu osób, służących w wojsku i ich rodzin, lecz zapewnia Sejm, że projekt ten będzie przedłożony w najbliższym czasie.**

W SPRAWIE EKSCESÓW ANTIŻYDOWSKICH.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła **Korfantego** i innych posłów Związku ludowo narodowego. Wniosek ten opiewa:

Sejm wzywa rząd, aby wydał zarządzenia, zapobiegające wszelkim wybrykom przeciw ludności żydowskiej, aby nakazał przeprowadzenie w wypadkach takich zaburzeń energiczne śledztwa i winnych ukarał, ale z drugiej strony, aby wziął wszelkimi sposobami w obronę ludność polską przed prześladowaniami bolszewicko żydowskiemi i rozwinął energiczną akcyę przeciw fałszowaniu opinii świata przez oszczerstwa żydowskie.

Poseł **Korfanty**, uzasadniając swój wniosek, wskazuje, że stosunek ludności żydowskiej do polskiej pozostawia wiele do życzenia. Większa część żydów, oddana jednemu zawodowi, stanowi proletaryat, którego kupieckim nazwać nie można, ale który musi żyć i utrzymać swą rodzinę, i wskutek walki o byt obniża etykę swą własną i swego otoczenia. Wiadomo, że w radach sowieckich żydzi odgrywają ważną rolę. Wszystkich żydów za to odpowiedzialnymi czynić nie można.

Mowca wskazuje na usługi, jakie okupantom oddawali żydzi. Z żalem stwierdza mowca fakt, że istnieje propaganda żydowska przeciw państwu polskiemu, że istnieje porozumienie między tą organizacyą a rządem niemieckim.

Poseł Gruenbaum dwukrotnie woła: To jest oszczerstwo!

Marszałek przywołuje posła Gruenbauma z powodu tych wykrzykników do porządku.

Poseł Korfanty wywodził w dalszym ciągu: Fałsze rozsiewane o Polsce, obiegają cały świat, szarpiąc sławę narodu polskiego. Walkę z bolszewikami przedstawia się jako pogromy. Pogromów w Polsce takich, jak w Rosyi i Kiszyniewie, nie było, bo sprzeciwia się to poczuciu narodu chrześcijańskiego.

Mowca wzywa rząd, aby przeciw propagandzie żydowsko-niemieckiej zorganizował kontrakcyę, aby piętnował oszczerstwa, aby wykazał światu, że Polska nie jest krajem barbarzyńskim i narodem zbrodniarzy.

Pos. **Diamand** oświadcza, że kwestya żydowska w Polsce należy do kwestyi najtrudniejszych i powinna być najrychlej rozwiązaną. Mowca był zdania, że w chwili odbudowy Polski będzie można szukać rozwiązania tej kwestyi, godnego kultury polskiej.

Rozwiązanie jednakże natrafia na trudności. Czynniki rozważne i rozsądne powinny stanąć na czele akcyi, która prowadzi do porozumienia między chrześcijanami a żydami. Europa wie o tem, co się w Polsce dzieje nie tylko ze sprawozdań nacyonalistów żydowskich, ale także ze sprawozdań misyi, wysyłanych do Polski. — **Mowca przyznaje, że nie wie, do czego wniosek posła Korfantego zdąża.**

Jeżeli uchwaloną będzie nagłość, to już jutro ogromna większość ludności będzie się pytać, czy urządzać pogromy czy nie? (niepokój w Izbie). W rezolucyi Korfantego nic wypowiedziane, jak my zamierzamy rozwiązać kwestye żydowskie w Polsce? Przeciwnie jest ona trzymana w tonie, który w danej chwili jest popularny, ale nie jest tym [illegible], [illegible] w kimkólwiek w Europie, że to, o czem mówi w drugiej części jest seryo pomyślane. Mimo to mowca ma [illegible], że [illegible]

chwila, w której będzie można mówić spokojnie w Polsce o rozwiązaniu kwestyi żydowskiej i że żydzi i chrześcijanie zasiędą do jednego stołu, aby te kwestye racyonalnie rozwiązać. Jako żyd stanowczo zastrzega się mowca, że z nacyonalizmem żydowskim nie ma nic wspólnego.

Pos. **Halpern** uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie napadu Hallerczyków i innych żołnierzy, wśród których byli żołnierze francuscy, na żydów przejeżdżających tramwajami przez ulicę Solec. Wniosek wzywa rząd, aby wreszcie położył kres pastwieniu się nad spokojną żydowską ludnością i aby wydelegował komisyę, złożoną z pięciu posłów z udziałem przedstawicieli wolnego zjednoczenia posłów narodowo-żydowskich, celem zbadania zajść przytoczonych we wniosku i złożenia w przeciągu siedmiu dni sprawy Sejmowi.

Poseł Halpern, uzasadniając ten wniosek, powiada, że najgorszą jest rzeczą bierność i obojętność, albo bezsilność straży bezpieczeństwa publicznego, której nie udało się dotąd schwytać ani jednego z pośród winnych. Nie słyszano też o wymierzeniu kary. Mowca kończy wezwaniem do poczucia sprawiedliwości i prośbą o uchwalenie nagłości jego wniosku.

Nagłość obu wniosków uchwalono.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro (w sobotę) o godzinie 10 przed południem.

Kto podrywa korzenie państwa polskiego?

Ostatni numer tygodnika „Rząd i Wojsko“ zamieszcza ciekawy artykuł, który w streszczeniu podajemy:

W ostatnim numerze „Muchy“ (humorystyczne pismo warszawskie) jest karykatura, która przedstawia dąb, wyobrażający państwo polskie, pod którym podkopują korzenie trzy świnie.

Mają to być „bolszewizm“, paskarstwo i łapownictwo.

„Bolszewizm“ w swej czystej formie wielkiego powodzenia w Polsce niema.

Paskarstwo i łapownictwo są **temi prawdziwemi rodzimemi polskiemi świniami, które tuczą się krwią i zdrowiem ludu polskiego, siłą i mocą państwa polskiego.**

Dziwny zaiste zbieg okoliczności. Ci, **którzy najwięcej krzyczą przeciwko „bolszewikom“ jednocześnie najwięcej, najrzetelniej współdziałają z niemi.** Każdy kupiec katolik w Polsce z urzędu jest **zwolennikiem hasła „Bóg i ojczyzna“** jednocześnie, rzecz naturalna, jest **gorącym antysemitą.**

Na miłość boską, czy był chociaż raz w Warszawie wypadek, że jeśli **żydzi kupcy chowali** np. cukier, mydło, herbatę, aby tego jednocześnie **nie robili kupcy chrześcijanie?** czy był choć raz wypadek, że jeśli zaczynał się pasek na jakiś artykuł, aby paska tego niemniej gorliwie od **spekulantów żydowskich nie ciągnęli kupcy spekulanci chrześcijanie.** I to nie drobne firmy. Toż, największa firma gastronomiczna w Warszawie **„Bracia Pakulscy“ jest głównym spekulantem, która wciąż jest karana przez urząd** walki z lichwą. Oto nawet więcej, — okazuje się, że ta firma dopuszcza się zwykłych oszustw. Tak niedawno na wiecu publicznym ławnik Baryka, kierownik Wydziału Zaopatrywania, oświadczył, iż jego kontrolerzy stwierdzili, że Bracia Pakulscy na każdej paczce cukru monopolowego, oddanego im na sprzedaż na kartki, kradli po 1 łucie. Tak okradają ubogą ludność Warszawy Bracia Pakulscy, którzy w

ciągu wojny na paskarstwie dorobili się 20 mil. marek,

ci sami Bracia Pakulscy, którzy wywieszali na ścianach swych sklepów **plakaty endeckie,** które rysowały obraz, jak to socyaliści prowadzą Polskę ku przepaści „bolszewickiej“, ci sami Bracia Pakulscy, którzy na oknach wystawowych robili cyfrę **„10“** (numer listy „narodowej“) **z kiełbasek** i innych przysmaków.

Tymczasem panowie Pakulscy, Albrechci, Wróble i inni wielcy kupcy warszawscy, **pomimo, że są karani za lichwę,** nadal napewno **zajmują wybitne stanowiska w różnych stowarzyszeniach kupieckich i cechach są honorowani i szanowani.**

Urząd do walki z lichwą dość energicznie walczy z temi panami — ale trzeba bardziej energicznie walczyć, [illegible] państwo sklepy [illegible] kich spekulantów [illegible] czało swych komisarzy.

Należy, **aby wyroki,** [illegible] kupców na ka-

rę, wisiały **tygodniami** na witrynach ich sklepów.

Gorzej jeszcze jest z **łapownictwem. Pod tym względem dzieją się straszne rzeczy. Urzędnik** polski zaczyna cieszyć się coraz gorszą **opinią** — mniej więcej taką samą, jak w Rosyi.

Zamiast tego, aby być dumnymi, że są urzędnikami, ludzie tego **wstydzą się.** Jak często daje się słyszeć — „tak, jest urzędnikiem, **ale nie w aprowizacyi“.**

Zaiste potworne rzeczy dzieją się w ministerstwach aprowizacyi, komunikacyi, robót publicznych i w intendanturze. Na czele tych ministerstw stoją ludzie uczciwi, dobrzy Polacy. Ale są słabi, są zbyt wyrozumiali.

Opinia publiczna dziś chce jawnej kontroli. — I temu żądaniu musi być zadośćuczynione. Niech każde ministerstwo raz na dwa tygodnie plakatami, rozlepianemi we wszystkich miastach Polski publikuje nazwiska tych urzędników, których wyrzuca ze służby lub oddaje pod sąd za łapownictwo.

Tymczasem obecnie co się dzieje. Gdzieś tam w Kaliszu Min. Aprowizacyi wyrzuci urzędnika za łapownictwo — on przyjedzie do Warszawy, pochodzi, pochodzi, zapłaci komuś tam **1000 marek** za protekcyę i dostaje posadę w jakimś innym ministerstwie gdzieś tam w Siedlcach lub Mławie, i nadal uprawia swe praktyki.

Pod tym względem dużo mogłoby uczynić Prezydyum Rady Ministrów.

Ministerstwa nie powinny bać się tej jawności. Niech wierzą, że czym więcej dane ministerstwo będzie narazie publikowało nazwisk wyrzuconych lub oddanych pod sąd urzędników, tym większe będzie miało zaufanie w opinii publicznej.

Sanacya stosunków urzędniczych jest kwestyą palącą. Urzędnik łapownik **jest tą najwstrętniejszą świnią,** która przegryza **najgłębsze, najważniejsze korzenie polskiego drzewa.**

Dlaczego prokuratorya nie **zrobi kilku wielkich procesów z racyi łapownictwa? Takie procesy,** któreby zagarnęły w **postaci oskarżonych** i świadków szerokie koła społeczeństwa, napewno dobrze by zrobiły.

Urzędnik-łapownik, obok kupca **spekulanta są** najwierniejszymi sojusznikami **„bolszewików“.**

W imię zdrowia naszego życia **społecznego i** państwowego tępić musimy te wściekłe świnie urzędnika-łapownika i kupca-paskarza — a wówczas „bolszewizm“ nie będzie dla nas straszny.

Koalicyjne paragrafy, a matactwa i groźby niemieckie na Górnym Śląsku.

W głównych ośrodkach Niemiec odżywają się fermenty spartakowskie, słychać i o knowaniach junkrów w generalskich mundurach pragnących wyzyskać na dobro reakcyi rozczarowanie i niezadowolenie ludności niemieckiej. Na „wschodnich“ jednak „kresach“ Prus, czyli w obszarach mających powrócić do Polski — wśród Niemców mniej rozbicia, a zato gorączkowa chęć stawiania możliwych tam temu powrotowi.

W załącznikach, wyjaśniających, jak ma być przeprowadzony plebiscyt na Górnym Śląsku traktat pokojowy przewiduje niektóre machinacye niemieckie: zapowiada, iż uczestniczyć w plebiscycie będą i osoby, wydalone przez władze niemieckie, lub skazane za przestępstwa polityczne. Nie przeszkadza to, iż właśnie **na Górnym Śląsku najbardziej szaleje opresya niemiecka: najbardziej szerzą się aresztowania, najwięcej ludzi wypędza się terorem poza granice tej prowincyi.**

Liczy się, widocznie na to, że postrach zdziała swoje, że wyłowienie czynniejszych jednostek polskich nie pozostanie bez skutku, że wreszcie obca komisya, znalazłszy się w roli tymczasowego ciała rządzącego, zgoła nie doliczy się tych wszystkich, którzy znajdą się pod kluczem nie mówiąc już o tych, których tymczasem Grenzschutz wystrzela!

Ileż więc z tych gwarancyj, mających stworzyć „równe szanse“ plebiscytowe dla Polaków i Niemców na ziemi górnośląskiej, pozostanie jeno **martwą literą!**

Jakiż dozór obcy spenetruje wszystkie nadużycia pruskiej administracyi zaprawionej w teroryzowaniu ludności polskiej? Wszak, sądząc z dotychczasowych informacyj nie pomyślano zgoła o tem, ażeby wytworzyć jakąś instytucyę polską, którąby służyła za łącznik pomiędzy [illegible], a ludnością polską i [illegible] [illegible] na miejscu całego aparatu pruskiego

[illegible] w stosunki które pows[illegible]

...ty za rządów pruskich przed i po usunięciu Wilhelma, ograniczać się ma do polecenia **ewakuacyi wojsk niemieckich w przeciągu 15 dni od podpisania traktatu** — rozwiązania rad żołniersko - robotniczych, oraz **zlikwidowania związków wojskowych i półwojskowych.**

Rozumie się, w razie, jeżeli Niemcy, wykonają swoje groźby i rozpoczną „nieoficyalny" opór zbrojny przeciwko wydaniu ziem, przyznanych Polsce, czy uczynią to pod firmą „odruchowego powstania" ludności niemieckiej, czy też usamodzielnienia się „kresowych prowincyj" i wypowiedzenia przez nie wojny Polsce, Śląsk Górny zwłaszcza — zamiast odpływu wojsk niemieckich dozna jeszcze większego skoncentrowania tam tych wojsk.

Zważywszy na niezwykłą ważność polskiego zagłębia węglowego, które jeszcze nie wyzbyło się wszystkich kordonów, na terenie tegoż mogą rozgorzeć właśnie najkrwawsze walki.

Baczność przed „Komitetem rosyjskim"!

Interpelacya posła Pużaka i tow. do Prezesa Ministrów w sprawie tak zw. „Komitetu rosyjskiego", z którym rząd Rzeczypospolitej Polskiej wszedł w stały kontakt, tolerując i godząc się na jego występną działalność, polegającą na skupianiu i popieraniu w Warszawie wszystkich b. urzędników i siepaczy carskich.

Już od dłuższego czasu prasę warszawską i koła polityczne obiega wiadomość, iż „Komitet rosyjski", mieszczący się w Warszawie, uprawiający tak zw. dobroczynność, a w rzeczywistości — ogniskujący wkoło siebie żywioły wsteczne, między innemi b. urzędników i siepaczy carskich, wszedł w ścisły kontakt z rządem Rzeczypospolitej. Pomijając ten fakt niebywały, fakt, tolerujący niecnych osobników, którzy mają za sobą całą litanię nadużyć i krwawych porachunków z polską irredentą czasów przedwojennych i wojennych, nie można ominąć bez oburzenia wypadku subwencyi wymienionego Komitetu przez skarb Rzeczypospolitej, subwencyi — pożyczki 500.000 mk. Wmiankowaną powyżej skarb udzielił redaktorowi „Dziennika Warszawskiego" i powiernikowi b. oberpolicmajstra, ochrannikowi Akajomowowi na wydawanie dziennika w Warszawie. Temuż Komitetowi, około którego skupiają się tacy „ruscy ludzie", jak szef rosyjskiego korpusu żandarmskiego Kurłow, b. pomocnik warszawskiego gen. gubernatora — Łubimow, Tyzenhausen, gen. Bunting, senator Reike, Szabelski, Głobaczow i inni, — daje się nawet na własność dom przy ul. Bednarskiej Nr 24.

Przytaczając powyższe krzyczące nadużycia Rządu, podpisani zapytują Rząd, w szczególności zaś Prezesa Ministrów, czy znane mu są powyżej opisane fakty, czy skłonny jest dać Wysokiej Izbie szczegółowe i natychmiastowe sprawozdanie z pobudek, które zmuszają Rząd do ich tolerowania, a następnie, czy skłonny jest wskazać środki, jakich zamierza użyć, ażeby niecnej robocie „Komitetu rosyjskiego" kres położyć, poparcie i subwencyę pieniężną cofnąć, majątek jego skonfiskować, a jego członków, b. urzędników carskich, w ich działalności unieszkodliwić, względnie — za przeszłe zbrodnicze czyny wobec społeczeństwa polskiego — pociągnąć do natychmiastowej surowej odpowiedzialności?

Protest robotników angielskich przeciw interwencyi w Rosyi i na Węgrzech.

W Londynie odbył się olbrzymi wiec, zorganizowany przez Partyę Pracy i Trade-Union'y w celu zaprotestowania przeciwko poborowi, **interwencyi w Rosyi i Węgrzech i tajnej** polityce rządu wobec Trade-Union'ów (Związków zawodowych). Przemawiał szereg mówców. Tow. Lansbury wzywał do czynu, do niedopuszczenia, aby wojska angielskie zdławiły republiki socyalistyczne. Powzięto rezolucyę, wyrażającą pogardę **dla militaryzmu i imperyalizmu rządu obecnego.** „Przysięgamy wszelkich użyć wysiłków, by położyć kres tajnej kampanii rządu względem Trade Union'ów i zawrzeć pokój z republikami socyalistycznemi, prześladowanemi przez rządy kapitalistyczne. Nie żądamy żadnych ustępstw od obecnego [illegible] rządu, ale oświadczamy, że **użyjemy** wszelkich środków legalnych, **by go** [illegible] obalić, a na jego miejsce postawić rząd socyalistyczny i robotniczy. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru".

Z działalności posłów socyalistycznych w Sejmie.

Wniosek nagły posła Malinowskiego i tow. w sprawie wydzierżawienia przez państwo gruntów związkom zaw. robotników rolnych w celu rozwinięcia koperatyw rolnych, jako gospodarstw wzorowych, oraz w celu dania pracy wydalonym przez obszarników dziś robotnikom oraz tym, którzy wskutek wprowadzenia w życie reformy rolnej na razie będą pozbawieni pracy.

Reforma rolna powinna pozostawić w rękach państwa pewną ilość gruntów pod gospodarstwa wzorowe kooperatywy rolne oraz stacye doświadczalne. Konieczną rzeczą będzie wydzierżawienie przez państwo pewnych obszarów ziemi związkom zawodowym robotników rolnych i innym stowarzyszeniom robotniczym w celu urządzenia kooperatyw rolnych, gospodarstw wzorowych i t. d.

Zważywszy, że już dziś tysiące robotników pozbawionych jest przez obszarników pracy, że reforma rolna nie wszystkich obdzieli — ziemią, wydzierżawione od państwa przez związki zawodowe rob. rol. grunta staną się miejscem, gdzie pozbawiony roli robotnik znajdzie warsztat pracy i dach nad głową,

Podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy,

1. aby część majątków rządowych wydzierżawić zw. zaw. rob. rol. oraz stowarzyszeniom rolnym

2. Rząd, wydzierżawiając majątki, zaopatrzy je w inwentarz żywy, paszę dla niego, maszyny rol., ziarno na zasiew, w razie potrzeby — udzieli pożyczki stowarzyszeniu, obejmującemu dzierżawę.

3. Dzierżawa będzie długoterminowa.

4. Rząd w razie potrzeby wyznaczy od siebie instruktora rolnego.

Wniosek nagły posła Malinowskiego i tow. w sprawie możliwość powszechnego strajku rolnego w czasie żniw i mogących stąd wyniknąć niebezpiecznych następstw dla Rzeczypospolitej Polskiej.

29 marca r. b. Sejm uchwalił zorganizowanie komisyj rozjemczych między robotnikami rolnymi a pracodawcami — obszarnikami. W większości wypadków, pomimo niezliczonych przeszkód, stawianych przeważnie przez obszarników, ztargi pomyślnie załatwiono i zdawało się, że choć na rok — spokój, a z nim i produkcya rolna będzie dla ludności zapewniona. Ale okazało się w praktyce, że ustawa uchwalona przez Sejm, jest niedostateczna, wskutek czego już po zawarciu umów, podpisanych przez strony sporne, obszarnicy w większości wypadków nie dotrzymują zobowiązań, masowo wydalają robotników rol., decydując się, zostawiać pola odłogiem lub zamienić je na pastwiska, które wydzierżawiają po cenach, dających w ciągu lata 600 Mk dochodu od morgi. W stosunku do pozostawionych przy pracy robotników obszarnicy nie dotrzymują podpisanych przez siebie zobowiązań co do ordynaryi, oddzielania gruntu pod sadzenie ziemiopłodów, oraz całego szeregu punktów umowy.

Takie postępowanie obszarników grozi upadkiem aprowizacyi oraz zmniejszenia racyi żywnościowych dla walczącej armii polskiej.

W ostatnich czasach do zatargów między obszarnikami a pracownikami rol. wmieszało się sądownictwo gminne oraz prokuratorya, które często zasądzają sprawy w myśl interesu obszarników, którzy przez zemstę podstępnie oskarżają robotników o nadużycia lub przestępstwa.

W wielu miejscowościach, wskutek oporu właścicieli ziemskich (pow. Błoński), wybuchły strajki rolne trwające do dziś.

Fakty te, jako wyraz niesprawiedliwości dokonywany nad ogółem pracowników rol. doprowadza setki tysięcy tych ostatnich do rozgoryczenia i rozpaczy. Co raz częściej słyszymy wśród tych rzesz głosy wyrzucanych z mieszkań i pozbawionych pracy, że kiedy Sejm i rząd zawiodły, jedynym ratunkiem staje się strajk powszechny. Zważywszy, że strajk robotników rolnych podczas żniw przyniósłby dla całej Rzeczypospolitej Polskiej niesłychaną klęskę gospodarczą, ekonomiczną a nawet polityczną, podpisani zgłaszają rezolucye:

Sejm uchwala podjąć natychmiast rewizyę ustawy o komisyach rozjemczych, uchwalonej przez Sejm dnia 29 marca r. b., uczynić w niej poprawki, zabezpieczające [illegible] wykonalność podpisanych przy współudziale komisyi [illegible] zobowiązań.

Sejm poleca rządowi, aby groźba sekwestru majątków wpłynął na obszarników, by ci ostatni dotrzymywali umów i zaniechali wydalania pracowników rolnych bez poważnych powodów.

Poleca się rządowi, a głównie Min. Rolnictwa, aby w wypadkach, w których obszarnicy przez brutalne i nieuczciwe postępowanie popchnęli pracowników rol. do strajku, nadzór nad zbiorami należał do rządu, a płody były sekwestrowane na rzecz państwa (pozostawiwszy na miejscu ilość płodów niezbędnych na ordynaryę, wyżywienie inwentarza i pod zasiew).

Poleca się odnośnym komisyom sejmowym oraz rządowi opracowanie odpowiednich ustaw i przedstawienie ich Sejmowi w ciągu dni dziesięciu.

Interpelacya posła Łańcuckiego i tow. do Min. Spraw Wojskowych w sprawie nadużycia władzy i pospolitej kradzieży, dokonanej przez ppor. żandarmeryi polowej Mroczkowskiego w Rawie Ruskiej.

I. U doktora Kinzi w Rawie Ruskiej żołnierze z batalionu podhalańskiego skradli krowę. Pan Kinzi zwrócił się do ppor. Mroczkowskiego z prośbą o interwencyę. Pan Mroczkowski odebrał wyżej wymienionym żołnierzom krowę, lecz nie oddał jej prawemu właścicielowi. Sprzedał ją natomiast innemu oddziałowi wojsk, nie dając żadnej rekompensaty p. Kinzi.

II. Były komendatn powiat. w Rawie Ruskiej major Jeger pozostawił kosz z bielizną, obuwiem i bronią myśliwską u właściciela realności p. Reinerta. Od kierownika starostwa otrzymał on zezwolenie na przechowanie tych rzeczy. Pan Mroczkowski, przeprowadzając rewizyę, zabrał całą zawartość kosza. Przedmioty te były zaopatrzone znakami firm wiedeńskich, co dowodzi, ze była to prywatna własność p. Jegera. Pan Mroczkowski konfiskując wymienione rzeczy, rozdzielił je pomiędzy siebie i jednorocznego plutonowego p. Galla, swego przyszłego szwagra.

III. U Silberowej zabrał 120 flaszek koniaku, nie dając jej żadnego pokwitowania, ani odszkodowania.

Wobec powyższych faktów zwracam się do p. Ministra Spraw Wojskowych z prośbą o natychmiastowe przeprowadzenie śledztwa przeciwko ppor. Mroczkowskiemu, przesłuchanie dra Kinzi, pana Reinerta, Hodkiewicza, dozorcy stacyi w Rawie Ruskiej, pani Silber i p. Starosty, którzy mogą dostarczyć jeszcze innych dowodów. Zaznaczyć mi wypada, iż doniesienia do wiadomości sądu polowego w Rawie o postępkach p. Mroczkowskiego nie odniosły żadnego skutku.

Podpisani zapytują Ministra:

1. Czy wiadome mu są już wymienione przestępstwa? co zamierza uczynić, by zabezpieczyć ludność cywilną przed pospolitym bandytyzmem ze strony ppor. Mroczkowskiego?

2. Czy P. Minister jest gotów nakazać podwładnym mu organom, by natychmiast przeprowadziły śledztwo i winnego zbrodni pociągnęły do surowej odpowiedzialności?

3. Co zamyśle uczynić p. Minister, by wytępić bandytyzm, krzewiący się wśród niektórych oficerów i żołnierzy?

4. Czy p. Minister gotów jest zawiadomić interpelantów o wyniku śledztwa?

Niedola uchodźców.

We Lwowie musiano przerwać naukę w szkołach, by w nich umieścić nieszczęsnych uchodźców z wschodnich powiatów. Szereg miejscowości lwowskiego powiatu przygotowano do rozmieszczenia uchodźców. **W biurze uchodźców** przy ulicy św. Anny **zgłosiło się dotąd 11 tysięcy** z górą uchodźców, w tem 4.300 z ostatniego tygodnia. **Urząd** ten **wypłaca po 2 korony dziennej zapomogi** na osbę, w miarę możności rozdaje odzież dla potrzebujących. Starostwo udziela doraźnych zapomóg od 100 do 300 kor. Jadącym dalej na zachód, jeśli nie mają krewnych lub znajomych, rząd wyznaczył Oświęcim, Jarosław i Przemyśl, jako punkty koncentrujące.

Uchodźców badają na dworcach lekarze i przeprowadzają dezynfekcyę, by nie zawlekać chorób w głąb kraju.

By zjednoczyć całą działalność ratowniczą dla uchodźców, **utworzono urząd „komisarza dla spraw opieki państwowej". Każdy powiat utworzył komisyę ratunkową,** która działa pod kierunkiem komisarza rządowego, tworząc biura pośrednictwa pracy, spisując uchodźców, udzielając im opieki i porady. Komitet tarnopolski na okrąg zapisanych 3 tysiące uchodźców, komitet ze Zbaraża ponad [illegible], ze Skałatu ponad 500, ze Zborowa około [illegible], z Trembowli około [illegible], z Buczacza około 120, z Husiatyna około

135, z Czortkowa i Zaleszczyk kilkaset, z Rohatyna ponad 400. (Ukraińcy, uciekając z Rohatyna, obrabowali miasto na półtrzecia miliona).

Spis ten, to tylko część uchodźców, którzy zgłosili się do biur o pomoc. **Całą pomoc dotychczas wspiera pieniężnie rząd.** Mamy nadzieję, że nasze ofiarne **społeczeństwo pospieszy z pomocą nieszczęśliwym uchodźcom.** Trudno przytem nie podać smutnej uwagi, że mimo przyjazdu sporej liczby uchodźców do Krakowa, nikt nie umie im dać wskazówki, gdzie się mają udać o pomoc, gdzie jest jaki komitet i t. d. Możeby to poprzedni komitet ratunkowy zajął się znowu tą sprawą.

Pięć wieczorów uczniów konserwatoryum Tow. muzycznego.

Gdyby popisów konserwatoryum było połowę mniej i gdyby trwały dwa razy krócej, byłyby na pewno nie cztery, lecz dziesięć razy sympatyczniejsze i możliwsze do wysłuchania w całości. Mimo całego uznania, jakie musi mieć dla tak poważnych profesorów kursu niższego i przygotowawczego, jak prof. Brandys i Świerzyński, z młodszych sił pp. Drozdowska, Tyrowiczówna i Szaleski, czyby nie było wskazanem, żeby ich uczniowie, zresztą znakomicie prowadzeni produkowali się, jeżeli to już jest koniecznem dla oswojenia ich z występami, na wieczorze oddzielnym, o charakterze więcej prywatnym, celem oszczędzenia i tak już znękanym wojną śmiertelnikom 15-godzinnej próby cierpliwości.

Z licznie reprezentowanej klasy prof. Lipskiego najwięcej zaawansowaną jest p. Pankiewiczówna, o ładnie rozwiniętej technice i męskiem uderzeniu. Prof. Krzyształowicz wykazał jeszcze raz dowodnie, że jego opinia doskonałego pedagoga jest najzupełniej zasłużonna; z klasy jego bardzo korzystnie przedstawia się utalentowany p. Nussbaum, oraz p. Łapicka, obdarzona dużym temperamentem muzycznym. Na miano „cudownego dziecka" w całej pełni zasługuje Eugenia Noskowska, z klasy dyr. Żeleńskiego.

Z klasy skrzypcowej prof. Wolanka wystąpiły tylko pp. Marczyńska i Tworzydłówna, które wykonały koncert Bacha d-mol na dwoje skrzypiec. O intuicyi i rutynie pedagogicznej prof. Syrka świadczą najchlubniej jego uczniowie, których grę cechuje wzorowa czystość i solidność w pasażach, oraz staranne frazowanie. Pp. Opoczyński i Haber mają ładny ton i dobrze rozwiniętą technikę; p. Mikuszewski wykonaniem I części koncertu Es-dur Mozarta wykazał obok poprawnej techniki dużo muzykalności i poczucia stylu mozartowskiego. — Klasę wiolonczelową prof. Skarżyńskiego reprezentowała p. Kotkówna.

Profesor najwyższego kursu fortepianu Eisenberger jest równie znakomitym pedagogiem, jak pianistą, dbałym w równym stopniu o wirtuozowskie rozwinięcie techniki, barwę uderzenia, jak również umuzykalnienie i pogłębienie interpretacyi uczniów.

Gdyby się miało wyszczególnić dobrych uczni prof. Eisenbergera, należałoby wymienić wszystkie 14 nazwisk i to w porządku alfabetycznym, żeby się ustrzedz tajonych żalów i nietajonych wyrzutów z powodu dowolnego przestawienia porządku, lub (broń Boże!) pominięcia. Ze względu jednak na szczupłość miejsca, można wspomnieć jedynie przykładowo o obiecującym talencie p. Wiesenberżanki, barwnej grze p. Markiewiczównej, błyskotliwej technice p. Rakiszównej; czy nie było jednak szkoda wysiłku i czasu tej ostatniej na opracowanie Polskiej fantazyi Paderewskiego, kompozycyi pozatem efektownej i zręcznie napisanej, lecz bez głębszej wartości i nie dającej pola do okazania prawdziwej muzykalności. Żywiołowym, a wszechstronnym talentem muzycznym jest p. Fontanówna, rozporządzająca już poważą skalą środków technicznych.

Z trzech uczennic kursu mistrzowskiego prof. Eisenbergera bardzo miłe wrażenie zrobiła dawno już na estradzie nie widziana p. Leglerówna; grę jej prawdziwie poetyczną, cechuje obok wzorowej techniki, będącej u p. Leglerówny jedynie środkiem do celu, prześliczna kantylena i doskonałe frazowanie, świadczące o niezwykłej muzykalności. Ciekawym eksperymentem ze strony prof. Eisenbergera było powierzenie p. Leglerównej, którą liryzm i finezya gry zdają się przeznaczać na wykonawczynię romantyków, w szczególności Chopina oraz mistrzów starofrancuskich, koncertu Es-dur Beethovena; z próby tej wyszła p. Leglerówna zwycięsko. P. Russówna wykonała koncert f-mol Chopina, olśniewając słuchaczy [illegible] techniką i inteligentną interpreta-

cyą. Panna Martusiewiczówna wreszcie, to dojrzała pianistka, o typie nawskroś wirtuozowskim; koncert Rachmaninowa c-mol w jej wykonaniu miał dużo polotu i błyszczał barwami dynamicznemi. **T.**

JUTRO W PONIEDZIAŁEK 30 CZERWCA 1919 ROKU
ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI WOJENNEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	98·82
500	„	„	„	„	491·60
1000	„	„	„	„	983·20
5000	„	„	„	„	4915·97
10000	„	„	„	„	9831·95

KRONIKA.

Kraków, sobota 28 czerwca.

ZAMKNIĘCIE FABRYK znowu grozi przemysłowi małopolskiemu z braku węgla. Władze centralne, mimo usilnych starań Małopolski, nic nie zrobiły, by katastrofę tę zażegnać. Przemysłowcy zwołują w tej sprawie zjazd do Lwowa na 1-go lipca.

CENA ŚWIEC, którą podaliśmy wczoraj, odnosi się do świec z nowej parafiny. Świece starego zapasu, których kupcy mają jeszcze dużo, będą kosztowały, jak dotąd, 4 K 50 hal. za kilo.

WIECZOREK DLA DZIECI odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 4 popołudniu w sali Towarzystwa Domu Rob. w Podgórzu. Program „Bajka" z obrazami świetlnemi „Baśń" sceniczna odegrają dzieci w wieku szkolnym, deklamacye, solo fortepianowe i t. d. Wstęp dla dzieci 80 hal., dla starszych 1 K.

ZNIESIENIE PRACY NOCNEJ W PIEKARNIACH. Z organizacyi robotników piekarskich w Krakowie komunikują nam, iż na zgromadzeniu w dniu 22 czerwca b. r. zapadła jednomyślna uchwała **zniesienia pracy nocnej** w zawodzie piekarskim. Zważywszy, że w myśl orzeczenia lekarzy pieczywo jest zdrowe do konsumcyi dopiero za dwanaście godzin po upieczeniu, praca nocna **nie jest** konieczną i przez ogół konsumentów nie powinna być pożądana. W wielu państwach europejskich praca nocna w zawodzie piekarskim jest od dawna zabronioną, a i w Austryi przez czas wojny była zakazaną przez ministeryum wojny. Teraz od pewnego czasu nienasycona żądza zysków poszczególnych majstrów chciałaby pracę nocną w zawodzie piekarskim podtrzymać. Ogół robotników piekarskich stanął na tem stanowisku, iż nie pozwoli kosztem swego zdrowia tuczyć się chciwym i nigdy nienasyconym zysku majstom. **Dość kalek wskutek pracy nocnej!**

ŚLUB p. Wandy Jarszewskiej, artystki teatru miejskiego im. Słowackiego, z p. Józefem Relidzyńskim odbył się w Krakowie dnia 23 czerwca 1919 roku.

SEKCYA WIOŚLARSKA A. Z. S. urządza 30 czerwca 1919 w niedzielę wycieczkę statkami do Tyńca i do Bielan. Odjazd z Przystani AZS. Dębnicki Most. Szczegóły w afiszach. Bilety na miejscu.

KSIĘŻA AGITUJĄ. Donoszą nam z Myślenic: W Myślenicach ks. wikary pracuje niezmordowanie nad ogłupianiem „owieczek", aby przy przyszłych wyborach mieć z nich potulnych wyborców. Dopomaga mu w tej robocie drugi, katecheta gimnazyalny, ks. N., który w swej agitacyi antysocyalistycznej nie cofa się przed nadużywaniem ambony dla celów agitacyjnych. Z wyżyn kazalnicy sieje ten zacietrzewiony agitator nienawiść wśród ludu, ciska niegodne oszczerstwa i kłamstwa na przeciwników politycznych, poniżając tem samem dom Boży, przeznaczony dla głoszenia słowa Bożego, miłości i prawdy. To też oburzeni do żywego parafianie wysłali do ks. proboszcza deputacyę, domagając się zaprzestania tej niecnej agitacyi. Jeżeli ks. proboszcz tej sprawy nie załatwi, delegacya zdecydowana jest udać się do biskupa, żeby na dalsze poniżanie kościoła i wiary przez księży zgodzić się lud nie może!

KONCERT CHÓRU ROBOTNICZEGO „ECHO" W NOWYM SĄCZU odbył się dnia 6 czerwca br. ze współudziałem p. Cetnera i p. Suchankowej. Czysty dochód K 429.10 przeznaczono na kolonie wakacyjne. Na tenże sam cel wyasygnował chór 150 K — za co Sekcya kobiet składa im niniejszem serdeczne podziękowanie.

NOWY SĄCZ. KLERYKALNO-ENDECKA ROBOTA. W gminach powiatu nowosądeckiego rozsiewają jakieś nieuczciwe jednostki wiadomości, że „**Piłsudski z dwoma żydami** podpisał papier, w którym odsprzedał ziemie spiskie Czechom". Nazwiska nieuczciwych agitatorów nie udało się wydobyć. Cel roboty jasny! Zohydzać Naczelnika państwa i przygotować grunt pod u-

tworzenie monarchii! Nowosądeccy endecy od dłuższego już czasu objawiają te życzenia! Adwokat Dr. Flis wyraźnie na publicznym wiecu na rynku nowosądeckim mówił o **silnej monarchii**, mówiono podobnie i na wiecu spiskim!

WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH W NOWYM SĄCZU odbył się dnia 21 czerwca br. celem zajęcia stanowiska w sprawie znanego oświadczenia p. ministra Wróblewskiego w debacie o urzędnikach państwowych. Po zagajeniu wiecu i referacie jednego z urzędników zabrał głos znany z gadaniny p. Magiera, dyrektor Sem. naucz. w Starym Sączu. Przez cały czas swego głupiego przemówienia napadał on na P. P. S. i na lud pracujący. Mowca zazdrościł kolejarzom ich rzekomo wysokich płac, prawił o nadzwyczaj wielkich (!) zarobkach ludu pracującego. Drugi mowca p. Bogusz, nauczyciel gimnazyalny, poświęcił swe przemówienie wyłącznie li tylko wstrętnej napaści na P. P. S. Twierdził ten panek, iż zasiłki dla bezrobotnych udziela się tylko robotnikom, należącym do P. P. S.! zaś innych wyrzucą się z biur bez zasiłków i każe się im zapisywać do P. P. S., a zasiłek wtenczas otrzymają. Cały wiec miał charakter tylko partyjny i krytym sztychem godził w obecny rząd.

W zacietrzewieniu partyjnem nie podniesiono, iż poseł tow. **Diamand** zbijał twierdzenie ministra Wróblewskiego, że tow. **Marek** wniósł wniosek o zrównanie **płac urzędników Małopolski** z b. Królestwem Polskiem ewentualnie o podwyższenie obecnych dodatków o 100 proc. Jak wielka była zaciekłość partyjna aranżerów tego wiecu, świadczy fakt, iż gdy jeden z oficyantów zapytał przewodniczącego, czy wszyscy posłowie z tutejszego okręgu (p. **Ćwikowski** był obecny) zostali na wiec zaproszeni, oświadczono mu, że nie, bo „niema kogo". Tam, gdzie rozchodzi się o byt tysięcy funkcyonaryuszy państwowych, ich żon i dzieci, bezwstydna klika menerów endeckich aranżuje wiec, którego głównym celem są napaści na P. P. S.

RUCH POCZTOWOÓW. W Żywcu dn. 22 bm. odbył się liczny wiec pracowników poczt i telegrafów. Zagaił prez. **Dobrowolski**, a następnie złożył sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie. W dyskusyi zabierało głos kilku mowców, występując ostro przeciwko ministrowi Linde mu za jego nieprzychylne stanowisko wobec postulatów pracown. pocztowych. Prez. Dobrowolski podniósł energicznie **działalność posłów socyalistycznych w obronie interesów pocztowców**, poczem zebrani uchwalili rezolucyę, wyrażającą żądania pocztowców. Rezolucyę przesłano telegraficznie Radzie ministrów, marszałkowi Sejmu i głównemu Zarządowi **prac.** poczt w Warszawie. — **Analogiczny wiec odbył się** w Białej, gdzie powzięto **te same uchwały**, co w Żywcu.

SKŁAD SĄDU ROZJEMCZEGO robotników i pracodawców przemysłu naftowego. W **myśl** zapadłej uchwały na konstytuującem posiedzeniu sądów rozjemczych w przemyśle **naftowym** Zagłębia zachodnio-małopolskiego obejmującym sprawy objęte układem z dnia 26 **listopada** 1918, ogłaszamy niniejszem nazwiska **członków** sądu oraz superarbitrów: **Sędziowie ze strony pracodawców: Inż.** Walenty Dydejczyk, Dr. Jerzy Kozicki, Glinik maryamp., Inż. M. Kałużyński, Glinik maryamp., Ludwik Dankmeier, Harklowa, Inż Sroczyński, Iwonicz, Inż. Podgórski, Krosno. **Sędziowie ze strony robotników: Jan** Szubra tokarz, Krosno, Rudolf Data tokarz, Jasło, Ant. Klatka wiertacz, Toroszówka, J. Wójtowiczun ślusarz, Potok p. Krosno, Ignacy Król Kryg, Kobylanka, T. Śledziowski, Glinik maryam. **Superarbitrem dla spraw rafineryjnych** został wybrany inżynier Cienciała lub w jego zastępstwie, Jan Kurowski, Krosno. **Superarbitrem dla spraw kopalnianych** został wybrany inż. Stieber, Libusza. **Superarbitrem dla spraw warsztatowych** został na razie wybrany inż. Cienciała, lub w jego zastępstwie sędzia Kurowski, Krosno.

W MŁOSZOWEJ dnia 22 bm. odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem referował tow. Mołęda. Wybrano Komitet miejscowy P. P. S. Po przemówieniu tt. Ciesielskiego i Gąsiora uchwalono rezolucyę, domagającą się od Sejmu rychłego uchwalenia reformy rolnej, parcelacyi obszarów dworskich, dóbr kościelnych i klasztornych. Naczelnikowi państwa J. Piłsudskiemu wyrażono hołd i zaufanie. Okrzykiem na cześć P. P. S. zakończono zgromadzenie.

KONIEC OBRAD SEJMOWYCH W POŁOWIE LIPCA. Warszawa. Obrady Sejmu ustawodawczego mają potrwać do 12 lipca. Ferye wakacyjne będą trwały do 12 września.

SOLIDARNOŚĆ KSIĘŻA. Ks. Kotula wystąpił z klubu piastowców, z powodu rozdrażnienia

z nim w kwestyi dóbr duchownych. **Ks. Kotula wstępuje do klubu ks. Blizińskiego.** Księża, gdy chodzi o kwestye majątkowe, rychło się naogół porozumiewają.

NOWA SEKTA W KIELECKIEM. W Kieleckiem pojawił się niejaki ks. Fortuna, mający przynależeć do **polskiego kościoła niezależnego** w Ameryce. W Mnlowie zyskał on liczny zastęp zwolenników. Zwolennicy ci zawładnęli kaplicą w Krasnem i zainstalowali tam księdza F.

SKŁADKA ULICZNA NA KOLONIE WAKACYJNE w Porębie wielkiej w d. 19 czerwca b. r. przyniosła 13.328 K 68 h., 200 Mk 34 f., 16 rub. 11 kop. i 3 franki. Wydział Towarzystwa kolonii dziękuje jak najgoręcej wszystkim Paniom zbierającym składkę i wszystkim ofiarodawcom.

BIEDNA CHORA WDOWA ze wschodniej Galicyi z 11 letnią dziewczynką, pozbawiona środków do życia, uprasza chętnych by przyszli jej z pomocą, przynajmniej w formie używanej odzieży dla dziewczynki. Adres: Krystyna Czermak ul. Lubomirskich L. 3. w Krakowie.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO
Sobota: „Wachlarz lady Windermere".
Niedziela popoł. „Ich czworo".
Wieczór: „Wyzwolenie".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota: „Córka pani Angot".
Niedziela popoł.: „Dzwony z Corneville"; wieczorem: „Piękna Helena".
Poniedziałek: Ostatnie w tym sezonie przedstawienie operetki: „Córka pani Angot".

Z życia partyjnego.

ZEBRANIE SEKCYI AKADEMICKIEJ PPS. odbędzie się w sobotę 28 czerwca o godz. 7-mej Dunajewskiego 5, oficyny prawe II p.

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI. W niedzielę 29 bm., zbiorą się chórzyści o g. wpół do 3-ciej w lokalu Związku Stow. rob.

Bilety operowe dla chórzystów są tamże do odebrania. Kto w tym czesie się nie zgłosi, biletów nie otrzyma.

BACZNOŚĆ KAFLARZE! We wtorek dnia 1 lipca w sali Związku stowarzyszeń robotniczych ul. Dunajewskiego 5 II p. odbędzie się **Walne Zgromadzenie** robotników kaflarskich. Uprasza się wszystkich o liczny udział. Sprawy bardzo ważne. **Zarząd grupy.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: [illegible] — Drukarnia [illegible]